

Wiadomość wydrukowana ze strony [www.pomorska.pl](http://www.pomorska.pl)

## Na zasiłek na węgiel władze wydają miliony. Bez niego wielu zamarłoby na śmierć

Przemysław Decker, przemyslaw.decker@pomorska.pl, tel. 56 45 11 928 Autor: dodano: 5 listopada 2013, 7:00



- Muszę oszczędzać - mówi pani Janina, która w piecu pali tylko jak jest bardzo chłodno. (fot. Przemek Decker)

**- Zasiłek na węgiel ratuje mi życie - mówi Janina Siczko, rencistka z Grudziądza. Nie tylko jej. Wczoraj w samym Toruniu po zapomogę zgłosiły się 64 osoby. W całym regionie idą na to miliony zł.**

Pani Janina w "kaflaku" rozpala tylko w wyjątkowo chłodne dni. Pieczołowicie licząc każdą bryłkę węgla. - Muszę oszczędzać, bo renta mizerna, zaledwie 400 złotych. Jak popłacę wszystkie rachunki, to w portfelu zostaje na chleb, margarynę i kartofle - przyznaje kobieta.

### Worek węgla, proszę

W Grudziądzu nie brakuje osób, których nie stać na zakup węgla.

- Od początku sezonu wpłynęło do nas już 1969 wniosków o zasiłek na opał. Poszło na to około 960 tysięcy złotych - wylicza Ilona Krzysztyniak z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Grudziądzu.

Ludzie dostają z opieki pieniądze, sami wybierają skład i kupują węgiel. Często jeden czy dwa worki. Potem pokazują urzędnikom fakturę, bo **muszą udowodnić, że zapomoga nie poszła na coś innego**. Wysokość zasiłku zależy od tego, w jak trudnej sytuacji jest rodzina. Kwota wyjściowa to 700 zł. Obecnie powinno wystarczyć to na tonę najtańszego węgla.

### Kolejki nie maleją

Problemem jest to, że liczba osób, które wyciągają rękę po taką zapomogę, pozostaje na stałym poziomie albo wzrasta. I tak jest nie tylko w biedniejszym od Torunia czy Bydgoszczy Grudziądzu.

- Średnio 600 rodzin rocznie otrzymuje od nas takie wsparcie. Minimalnie wynosi ono 200-250 złotych. Z tym, że wnioski można składać więcej razy. Żadnego potrzebującego nie zostawiamy bez pomocy - tłumaczy Aleksandra Skowron, zastępca kierownika Rejonowego Ośrodka Pomocy Społecznej "Śródmieście" w Bydgoszczy.

Czytaj też: [Tyle smogu w całym mieście, popatrz... Powietrze w Bydgoszczy coraz bardziej szkodliwe?](#)

Tonami węgiel idzie też w Toruniu. Tam jednak podopieczni nie dostają pieniędzy do ręki. Pomoc społeczna sama zamawia opał, a potem jest on rozwożony do ludzi. Tylko wczoraj zgłosiło się "chętnych" na około 30 ton za prawie 21 tysięcy złotych.

- Podobnie jest niemal codziennie. Wstępnie już wiemy, że na przyszły rok będziemy potrzebować 19 tysięcy ton węgla - podsumowuje Olga Okrucieńska, rzeczniczka prasowa toruńskiego MOPR.

### Pieniądzy nie zabraknie

We Włocławku od początku roku na zapomogi na węgiel poszło ponad milion złotych. Do końca października wpłynęło nieco ponad 2050 wniosków o pomoc. W całym ubiegłym roku było ich o 400 więcej.

- Pieniądzy nie zabrakło. Również teraz jesteśmy przygotowani - zapewnia Kinga Maślanka, rzeczniczka prasowa MOPR we Włocławku.